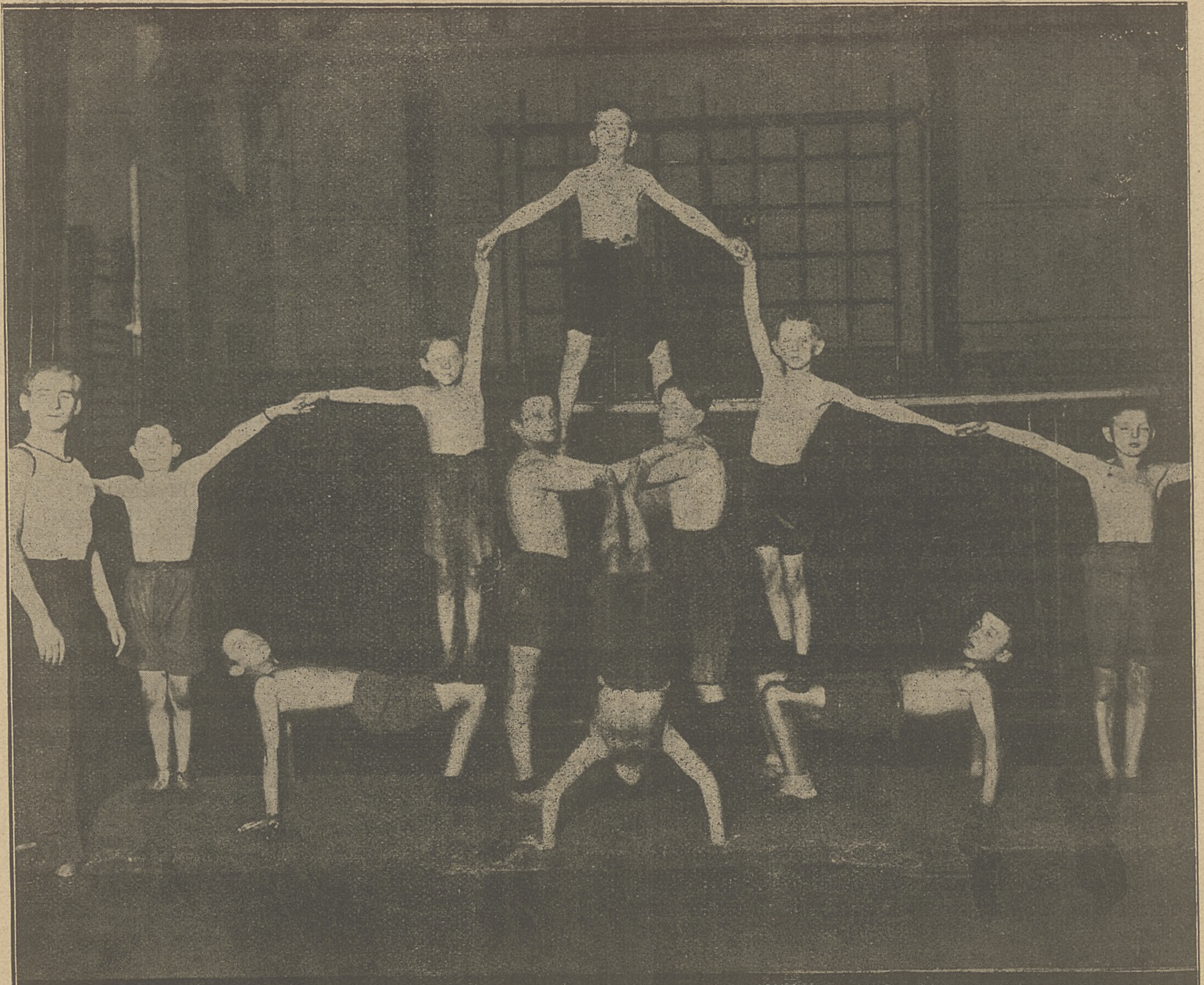
Cena 30 gr.

NUMER 5 1 MARCA ROK XXIX.

Sokół

ILUSTROWANY DWUTYGODNIK GIMN.-SPORTOWY



Młodzież Przyszłością Narodu!

Młodzież przyszłością narodu.

Dumnie śpiewamy w naszej pieśni sokolej: „Myśmyśmy przyszłością narodu...“ I mamy prawo do tego. Przez kilka dziesiąt lat niewoli pracowaliśmy nad duchowem i fizycznem odrodzeniem narodu, dla przyszłości Polski wolnej, niepodległej i zjednoczonej ochoczo dawaliśmy nasz trud i znój, przygotowując dla niej pierwsze kadry polskiego żołnierza i dla Niej w chwili przełomu Sokoli-powstańcy kładli swe młode życie w ofierze — dla Niej wreszcie i dzisiaj pracujemy, wychowując młode pokolenie na zdrowych duczem i ciałem obywateli, gotowych w każdej chwili w razie potrzeby stanąć w obronie granic Państwa.

To zadanie wychowawcze naszej pracy musi w spotęgowanej mierze zwracać uwagę naszą na młodzież, gdyż przez nią właśnie pracujemy dla przyszłości narodu. Ściśle rzecz biorąc, nie w nas samych, lecz w tem, jak wychowamy młodzież naszą i jaką ona będzie, spoczywają przyszłe losy narodu. Rozumieją to dobrze żywioły wywrotowe, więc z szczególnym wysiłkiem zarzucają swe sidła na młodzież, dążąc do tego, aby w młode i niedoświadczone umysły zaszczepiać jad trucizny, aby z młodych i niewinnych serc wyrwać miłość Boga i Ojczyzny, wiedząc, że w ten sposób najłatwiej i najpewniej przygotowują sobie powolne narzędzia do zniszczenia chrześciańskiego ustroju życia społecznego i państwowego.

Tem bardziej więc i nam pamiętać należy, że młodzież przyszłością narodu, któremu od lat sześćdziesięciu przecież poświęcona jest nasza służba sokola. Naturalnym biegiem rzeczy starsi prędzej lub później usuwają się z życia, a miejsce ich młode zajmuje pokolenie. A przecież „Sokół“ ma i musi istnieć i działać nieprzerwanie. Wobec tego nie możemy poprzestawać na tem, by oczekiwać niepewnego przypływu nowych sił organizacyjnych z zewnątrz, lecz dążyć do tego należy, aby stale wychowywać sobie kadry sokole wśród młodzieży. Ma to ogromne znaczenie już pod względem rozwoju gimnastyki sokolej, która w ten sposób najłatwiej zdobędzie kierowników szkolonych już od młodych lat. Ważniejszem wszakże pod względem narodowym i społecznym jest to, że wychowując młodzież w szeregach naszych, wychowujemy ją w duchu sokolim i narodowym, chroniąc ją od złych wpływów postronnych na prawych i pożytecznych obywateli Państwa.

Sprawą młodzieży bezwzględnie zająć się winny Zarządy wszystkich Gniazd sokolich. Przecież — chwalić Boga — nie brak nam młodzieży po naszych miastach i wioskach, tylko trzeba ją skupić koło siebie i zaopiekować się nią serdecznie. Młodzież nasza naogół ochoczo garnie się do „Sokoła“, widząc tam dla siebie dużo urozmaicenia i rozrywki, okazję do wyładowania swego bujnego, bo młodocianego temperamentu, no i możność popisania się swą sprawnością fizyczną. Zwrócić przytem należy uwagę na bardzo odpowiedzialne zadanie kierownika oddziału młodzieży. Nie wystarczy być gimnastycznie wyszkolonym i energicznym po kapralsku instruktorem, bo takiemu z czasem młodzież z szeregów ucieknie. Raczej trzeba być tym serdecznym starszym bratem, który przy dużej wyrozumiałości dla żywego temperamentu młodzieży swą powagą utrzymać i nawet skarcić potrafi, a jednak może właśnie dlatego tem łatwiej i trwalej zjedna sobie zaufanie i przywiązanie młodzieży. Ze względu na wychowawczy charakter naszej pracy nad młodzieżą nie należy oczywiście ograniczać się do samych tylko ćwiczeń gimnastycznych, lecz bardzo pożądane są także krótkie pogadanki kulturalno-oświatowe z młodzieżą, aby młode te dusze i umysły urabiać w duchu patrjotycznym, sokolim.

Kto szczerze do pracy tej się zabierze, sam znajdzie dużo skutecznych sposobów. Przykład mamy już w całym szeregu Gniazd, gdzie praca ta rozwija się wprost wspaniale, wydając jaknajpiękniejsze owoce. Niech za tym przykładem idą wszystkie Gniazda, niech zaopiekują się młodzieżą serdecznie i gorliwie, pamiętając o tem, że młodzież jest narodu przyszłością, której służyć i dla niej pracować jest fundamentalnem zadaniem Sokolstwa.

NUMER 5 1 MARCA 1929 ROK XXIX

Sokół

ORGAN DZIELNIC WIELKOPOLSKIEJ I POMORSKIEJ ZWIĄZKU TOWARZYSTW GIMN. „SOKÓŁ" w POLSCE.

Abonament włącznie opłaty pocztowej miesięcznie 0,60 zł, dwumiesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 1,80 zł.
Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.
Przedruk artykułów bez podania źródła i autora wzbroniony.

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.
Adres redakcji i administracji:
Wydawnictwo „Sokół", Poznań, Wrocławska 18.
Telefon 1826 i 1827 Konto P. K. O. Poznań 211 311

Czem się tłumaczy obojętność moja na sprawy sokole?

Pytanie to powinni zadać sobie:

1. nie znający organizacji sokolej,
2. ci, którzy wprawdzie słyszeli o Sokole i naocznie przekonali się o działalności jego a mimo to od niego stronią,
3. członkowie sami, mieszczący się wprawdzie w tym gmachu organizacji sokolej, atoli za słabi, aby zasłużyli na miano stałych jego filarów, wreszcie
4. każdy Polak obojej płci, młody i stary, chłop i robotnik, rzemieślnik, kupiec i inteligent.

Dlaczego więc zasługuje Sokół na zainteresowanie się nim szerokich warstw społeczeństwa? Odpowiedź nie trudna. Bądźmy szczerzy, ludzkość jest chora mniej lub więcej. Nabierzmy hartu ducha — lecz skąd, skoro ciało jest kruche? Zapewniam Cię, w szeregach sokolich mięśni Twoje wzmocnieją, a w parze pójdzie silny, zdrowy duch.

Wręcz odpieram bezpodstawne twierdzenia:

a) Jakoby Sokół spełnił już był zadanie swoje w czasie niewoli i w dobie obecnej stał się zgoła zbytecznym. Przeciwstawiam: ustawa towarzyska przewiduje pielęgnowanie ducha narodowego, *obok* gimnastyki. Przyznajemy, że wojna zatarła zdrowego ongiś ducha patrjotycznego. Małoż znamy osób, których poglądy jasne, słoneczne, są dziś mocno zamglone? Krzepienie schorzałego ducha jest i dzisiaj po zmaganiach wojennych nietylko pożądane, lecz konieczne.

b) Jakoby Sokół był instytucją przestarzałą, nie mogący sprostać wymaganiom modernistycznym dzisiejszego sportowca. Odpowiadam: zanim jakikolwiek klub pomyślał o krzepieniu mięśni, Sokół dawno uprawiał ćwiczenia cielesne wszechstronnie. Żadna bowiem organizacja sportowa w Polsce, żaden klub nie może poszczycić się 60-cio letniem, chlubę przynoszącem istnieniem. Nie znaczy to, że w Sokole wyłącznie gimnastykowano; przejrzyj ustawę towarzyską, a znajdziesz tam każdą dziedzinę sportu, np. wioślarstwo, narciarstwo, pływanie, piłkę nożną, boks, lekką atletykę i gry wszelkiego rodzaju. Nie dwuznacznie wynika z tego wszechstronność roboty sokolej, odpowiadającej dzisiejszym dążeniom. Jednakże wiadomo, że jest to praca cicha, nie szukająca rozgłosu za pomocą rekordów. Doświadczenie nas uczy, że nie każdemu znanemu fotbaliście lub innemu rekordziście specjalizacja danego sportu przynosi



Najmłodszy Sokolik
a najstarszy wnuk dha prezesa Adama Zamoyskiego, z rodzicami swemi dhną nacz. zw. Jadwigą i druhem Aleksandrem Zamoyskim, komendantem sokolej straży pożarnej w Kozłówce.

korzyści, wiemy natomiast, że jednostronne uprawianie jakiegobądź sportu fatalne jest w swoich skutkach, nieraz zgubne dla zdrowia. Racjonalne tylko ćwiczenia prowadzą do celu. Osądź sam, gdzie to osiągniesz.

c) Jakoby do ćwiczeń konieczna była herkulesowa budowa ciała, a przytem, że gimnastyka i sport wyłącznie młodzieży służy. Twierdząc tak, stwarzasz z siebie starca młodego. Przekonałem się na sobie, gdy bowiem czasem zaniedbałem ćwiczenia, praca szła ospale, stałem się poprostu leniuchem. Jakkolwiek przekroczyłem już 37 „wiosnę" życia, cieszę się,

że dorównywuję druhom o połowę lat młodszym. Często widzimy ilustracje przedstawiające białogłowych starców sport uprawiających. Niewątpliwie zawdzięczają oni czerstwość swoją pielęgnowaniu sportów w latach młodszych, lecz wskutek ich stałego systematycznego uprawiania nie wyzbyli się energji życiowej. Dla przykładu: onegdaj stanęli do biegu na przełaj — długodystansowego — ojciec 50-letni z synem 20 lat liczącym. Ojciec wprawdzie syna nie wyprzedził, atoli zdystansował kilku innych młodszych współzawodników. Jeżeli sądzisz, że stan Twojego zdrowia nie pozwala na intensywniejsze ruchy fizyczne, zasięgnij rady lekarza. Recept jego brzmieć będzie: krzep ciało, znajdziesz w tem jedyny Twój ratunek.

Poniekąd chorobliwem nazwać można stale powtarzające się wybiegi „nie mogę, nie mam czasu". Za usprawiedliwionych uważam tych, którzy nawet nocą ciężko na utrzymanie rodziny pracować muszą. Lecz pytam, dlaczego ludzie młodzi, terminatorzy, rzemieślnicy, biurowi, kończący pracę i naukę w dzisiejszym demokratycznym ustroju dość wcześnie, wylegają po ulicach, placach, parkach, kawiarniach na gadulstwie, pijaństwie i flircie, zatruwając ducha, szerząc zgorszenie, a niekiedy objawiając zdziczenie? Mało piszą o tem kroniki? Kto tutaj ponosi winę?

Okradasz wreszcie samego siebie, kierując się niby to „oszczędnością" z uwagi na obowiązek płacenia składek, w dodatku niskich. Okłamujesz się sam, bowiem daleko więcej tracisz bezprzykładnie przy lada okoliczności. Nie przeciwstawiasz korzyści, które osiągasz w organizacji wzamian za kilkudziesięciugroszową opłatę miesięczną?

Jeżeli w końcu istotnie czynnym członkiem być nie możesz, nie szczędź grosza Twego dla dobra bliźnich.

Naród czeski dawno pojął błogie skutki pracy Sokoła, to też znane i uzasadnione jest przysłowie: „kto Czech, to Sokół". Bezsprzecznie przodują Czesi w wychowaniu fizycznem dzięki potężnej swojej organizacji sokolej. Na zlotach ich nie bywają przygodni sympatycy, ale wiemy, że czeskie zloty sokole stanowią manifestację narodową. Mniej byłoby szpitali itp. instytucyj, gdybyśmy i my więcej posiadali zrozumienia dla spraw sokolich — tak bardzo żywotnych.

Z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej zadokumentować mamy naszą tężyznę narodową, spoistość organizacyjną, podczas Wszechsłowiańskiego Zlotu Sokolstwa w Poznaniu. Obyśmy wczas się ocknęli. Daj Bóg, aby zagranica Polsce chlubne wystawić mogła świadectwo za 10-letnią znojną jej pracę, Sokolstwu zaś za trudy poniesione przy budowie zdrowego gmachu odrodzonej Ojczyzny; stwórzmy pomnik trwały dla naszego pokolenia. My członkowie, weźmy się rączo do pracy — inni zaś niechaj nie zwłóczą z deklaracją przystąpienia, póki czas. *Estewu.*

Z DZIELNICY WIELKOPOLSKIEJ.

Komunikat Przewodnictwa Dzielnicy.

Mimo tylokrotnych już wyjaśnień, wciąż jeszcze różne Gniazda przysyłają do Przewodnictwa Dzieln. wnioski o „umorzenie" czy „odpisanie" zaległych składek dzielnicowych. Wobec tego ponownie oświadczamy, że Przewodnictwo Dz. nie jest uprawnione do podobnych uchwał, gdyż prawo to przysługuje jedynie Radzie Dzielnicowej.

Pozatem zwracamy uwagę, że najlepszym środkiem przeciwko zaległościom wszelkim jest — natychmiastowe uiszczanie się z bieżących opłat organizacyjnych w przepisanych terminach półrocznych, a to jest możliwe, jeżeli Zarządy, a w szczególności skarbnicy Gniazd regularnie ściągać będą od swych członków składki gniazdowe. Tymczasem zaniedbuje się sprawę przez rok, dwa lub trzy, a nieraz i cztery, a gdy w następstwie tego urosną poważne oczywiście zaległości, wtedy pisze się pokorne wnioski o „umorzenie". Uwzględnianie takich wniosków byłoby wręcz nagradzaniem niedbalstwa i obowiązkowości z krzywdą tych, którzy swe obowiązki spełniają, a tego się chyba wnioskodawcy spodziewać nie mogą.

Każde Gniazdo winno z początkiem roku skrupulatnie ustawić swój budżet, obejmujący konieczne i niezbędne wydatki, do których należą także opłaty do Okręgu, Dzielnicy i Związku, i odpowiednio do tego unormować składkę gniazdową swych członków. Na podstawie takiego budżetu należy następnie gospodarzyć przezornie i oszczędnie. Tymczasem, jakżeż często, niestety, dzieje się wręcz przeciwnie: budżetu niema, składek się nie ściąga, ale zato sprawia się kosztowne sztandary z niewłaściwem naciąganiem ofiarności społecznej lub na drogi kredyt, a gdy przyjdzie się uiścić z opłat organizacyjnych, obowiązkowych, wtedy lamentuje się na „ciężkie czasy". Druhowie, nie sztandarów nam potrzeba, lecz pracy i obowiązkowości.



Drużyna Sokoła Poznań IV (św. Łazarz), która zwyciężyła w biegu okrężnym na 3500 mtr. z nacz. dh. Hęćką.



Dzielnicowa lustracja druhen w Poznaniu przez związkową naczelniczkę dhnę Jadwigę Zamoyską, która stoi po lewej stronie pod oknem.

Bez silnych podstaw finansowych żadna organizacja pracować i prawidłowo rozwijać się nie może. Wzywamy przeto Zarządy Gniazd, aby wreszcie zechciały swe obowiązki organizacyjne traktować poważnie, uiszczając się regularnie i punktualnie w oznaczonych terminach ze składek do Dzielnicy, jako też do Związkui Okręgów, a zrobić to można, tylko trzeba chcieć!

K. Kempiński skarbnik — W. Fellner sekretarz — A. Wolski prezes

Komunikaty Naczelnictwa Dzielnicy Wielkopolskiej

I. Lustracja Dzielnicy — posiedzenie Dzielnicowego Wydziału Techn. — Pos. Dz. Grona Techn. 17. 3. 1929.

Jak już zapowiedziałem w ostatnich dwóch numerach Sokoła odbędzie się w Poznaniu 17 marca br. lustracja Dzielnicy naszej przez naczelnika Związku na sali gimnastycznej przy Gimn. Jana Kantego ulica Strzałowa. O godzinie 9 punktualnie zbiórka członków Dzieln. Wydz. Techn., do którego wchodzą oprócz Naczelnictwa Dzielnicy wszyscy Naczelnicy Okręgowi wzgl. ich zastępcy. Po złożeniu raportu przez Naczelnika Dzielnicy odbędą się ćwiczenia dla członków Dzieln. Wydz. Techn. przyczem obecnym będzie Druh Naczelnik Związku i przeprowadzi lustrację. Ćwiczeczenia kończą się około godz. 11,30. Następnie posiedzenie Dzieln. Wydz. Techn. z następującym porządkiem obrad.

1. Zagajenie i przeczytanie protokółu z ostatniego zebrania Dz. W. T.
2. Sprawy bieżące. a) sprawozdanie naczelnika dzielnicy b)s prawy zlotowe c) sprawy ogólne
3. Wybór ustępującego pierwszego zastępcy naczelnika Dz.
4. Wnioski, wolne głosy i zamknięcie.

Uwaga: wnioski należy złożyć na piśmie przed zebraniem.

O ile czas starczy, nastąpi po zebraniu przerwa obiadowa, zaś o godz. 15 odbędzie się pierwsze zebranie Zlotowego Grona Technicznego z obowiązkowym udziałem Naczelników Okręgowych. Członkowie Grona, odbiorą osobne uwiadomienia. Podczas zebrania można ustalić dalszych członków Grona na skutek wniosków naczelników Okręgowych.

Ze względu na krótki termin dzielący nas od Zlotu musi każdy naczelnik okręgu bezwzględnie osobiście przybyć, tem więcej, że na posiedzeniu omawiane będą bardzo ważne sprawy zlotowe. Także do rannych ćwiczeń (lustracji) muszą wszyscy naczelnicy osobiście stanąć a tylko w razie faktycznie ważnych przeszkód jak choroby mogą wyznaczyć zastępców. Do ćwiczeń zabrać przepisowy strój ćwiczebny (długie trykoty, obuwie bez obcasów).

Ażeby się mniejwięcej zorjentować co do ilości ćwiczących przybywających na Zlot, zechcą druhowie naczelnicy przygotować odpowiedni materjał.

II. Na zapytanie jednego z Okręgów wyjaśniam, że ogłaszanie komunikatów technicznych przez Naczelnictwo Dzieln. dla wszystkich Gniazd, nie zwalnia Naczelników Okr. od starania się o ścisłe wykonanie zarządzeń a przeciwnie czuwać muszą, ażeby zarządzenia wydane w komunikatach bezwzględnie zostały wykonane. Sposób załatwienia pozostawia się Naczelnikom Okr. do woli.

III. Na zjazd kierowniczek Gniazd wzgl. oddziałów żeńskich przybyły przeważnie druhny z dalszych Okręgów które mimo dotkliwego zimna (najzimniejszy dzień tegorocznej srogiej zimy) i niewygód w podróży okazały wielkie zrozumienie dla sprawy sokolej. W przeciwieństwie do nich jak tłumaczyć mamy zupełny brak druhen z tak bliskich Okrę-

gów jak Kościański, Wroniecki, Wągrówiecki i Rogoziński? Czy druhny będące tak blisko Poznania faktycznie już nie potrzebują żadnych wskazówek? Czy unich wszystko już tak doskonałe? Niestety rzeczywistość inaczej o tem sądzi. Przez opieszałość druhen wymienionych Okr. zrobiliśmy podczas lustracji niekorzystne wrażenie wobec druhny Naczelniczki Związku Jadwigi Zamoyskiej, która także nie szczędziła trudu dalekiej podróży i przybyła z pociągu o kilka godzin spóźnionego wprost z dworca i bez śniadania na salę, byleby stanąć punktualnie i dać dobry przykład zebranym druhnom. Otóż tak powinna wyglądać prawdziwa obowiązkowość sokola. Już z góry liczyć muszą Szan. Druhny, że na Zlocie także czekać ich będą niejedne niewygody, trzeba się więc do nich zawczasu przygotować.

IVi Naczelnicy, niestety zima zdaje się być w roku bieżącym nieubłaganą bez chęci ustąpienia, psując nam tem samem pracę zlotowo przygotowawczą. Jak z okolicznych doniesień się przekonuję, sale gimnastyczne przeważnie z braku ogrzania nie mogą się nam ćwiczący rozproszyć. Waszą więc spra-
mogą się nam ćwiczący rozproszyć. Waszą więc spra-
wą naczelnicy, niedopuścić do tego i zastosować się do wskazówek podanych pod III w numerze 4 Sokoła strona 5. Zastosowanie tych wskazówek ułatwi wam na później pracę. Pod artykułem (z przygotowań zlotowych) tegoż samego Nr. Sokoła znajdziecie bardzo dużo wskazówek dotyczących Zlotu, starajcie się, już teraz drużynę waszą z nimi oswoić i pouczajcie ćwiczących jak należy czynić, by sobie potrzebne grosze zaoszczędzić. Sami także świećcie dobrym przykładem przez wstrzemięźliwość przy używaniu tytoniu i alkoholu a zapewne zbierze się przez to dostateczna kwota na opędzenie wydatków zlotowych.

C Z O Ł E M !

K. Suligowski, naczelnik dzieln.

Lustracja Sokolic Dzielnicy Wielkopolskiej. W niedzielę, 10 lutego dokonała związkowa naczelniczka Sokolic dhna Jadwiga Zamoyska lustracji druhen naczelniczek i kierowniczek przybyłych w liczbie około 40 z Gniazd i Oddziałów żeńskich Dzielnicy Wielkopolskiej. Przegląd ten tak ważny w okresie przedzlotowym odbył się w sali gimnastycznej gimnazjum św. Jana Kantego w Poznaniu, w obecności naczelnika Związku dha Fazanowicza, prezesa Dzielnicy dha Wolskiego, członków Naczelnictwa Dzielnicy z dhem nacz. Suligowskim na czele oraz kilku druhen z Dzielnicowego Wydziału Sokolic. Dhna naczelniczka Zamoyska przeprowadziła sprężyście ćwiczenia zlotowe i zawodnicze druhen, poprawiając zaraz na miejscu zauważone braki i błędy, to też rezultat tego kilkugodzinnego przeglądu był bardzo dodatni i niewątpliwie przyczyni się do należytego usprawnienia ćwiczeń naszych drużyn żeńskich podczas Zlotu. Na te wielkie zadania, jakie nakłada na nas niedaleki już Zlot zwróciła też dhna naczelniczka dobitnie uwagę w krótkiem swem przemówieniu końcowem, zachęcając do wytrwałej pracy gimnastycznej. W przeprowadzeniu lustracji pomagały naczelniczce związkowej dhny Kasprzakówna i Korachówna z Poznania.

Dzielnicowy kurs gimnastyczny, sprzętowy odbył się w Poznaniu w niedzielę, 24 lutego w sali gimn. św. Jana Kantego przy udziale 36 druhów z różnych Okręgów pod kierownictwem naczelnika dzielnicowego dha Suligowskiego, a przy czynnem współdziałaniu dha naczelnika związkowego Fazanowicza, który sam będąc znakomitym sprzętowcem, mógł kursistom dużo udzielić cennych wskazówek. Kurs ten wykazał, że wśród naszych druhów jest sporo sił wcale niezłych, którymi potrzeba tylko należycie pokierować, aby się mogły odpowiednio wyrobić. Celem kursu było również ustalenie jednolitego wyrazownictwa, którego brak również wielce utrudniał dotąd rozwój ćwiczeń sprzętowych na podstawie podawanych w „Dodatku Technicznym" lekcyj sprzętowych. Wreszcie obejmował kurs również sposób oceny wyników przy gimnastycznych zawodach sprzętowych. Kursiści ochoczo i z dużym zapałem przerabiali zalecane lub okazywane im ćwiczenia i zaraz też widocznem było, że dużo z kursu tego odnieśli korzyści. Przebieg kursu obserwowało kilku członków Naczelnictwa Dzielnicy oraz dh. prezes Wolski.

Międzygniazdowe zebranie Sokolic. Na zarządzenie Dzielnicowego Wydziału Sokolic odbyło się w niedzielę, 24 lutego w sali „Gospody Polskiej" w Poznaniu zebranie międzygniazdowe przy bardzo licznym udziale druhen z Gniazd poznańskich, a także i zamiejscowych, jak z Leszna i Jarocina oraz prezes Dzielnicy dh. Wolski, prezes Gniazda wildeckiego dh. Czarczyński, piceprezes Gniazda Poznań-Śródmieście dh. Jęczkowiak i dh. prezes Szurkowski z Leszna.

Na zebranie to przybyła zaproszona przewodnicząca Związkowego Wydziału Sokolic dhna Holder-Eggerowa z Warszawy, którą w serdecznych słowach powitała dhna Siuchnińska, zast. przewodniczącej Dz. Wydz. Sokolic. Dhna Holder-Eggerowa wygł. w piękne, choć proste, niewyszukane słowa ujęty referat o organizacji Sokolic, objaśniając jej ustrój w ramach ogólnego Związku sokolego oraz wynikające z ideologji i tradycji sokolej zadania pracy Sokolic pod względem patrjotycznym, kulturalno-oświatowym, gimnastycznym i przysposobienia wojskowego, dostosowanego do roli, jaką kobieta polska spełnić winna w razie konieczności obrony granic, w szczególności w służbie sanitarnej. Pięknego wykładu tego wysłuchano z wielkiem przejęciem i żywem zainteresowaniem, dziękując szanownej druhnie referentce na zakończenie gromkiemi oklaskami.

W dyskusji przemawiało kilka druhen, poruszając różne szczegóły organizacyjne, poczem dh. prezes Wolski wygłosił dłuższe przemówienie, wskazując na doniosłe dla sprawy sokolej znaczenie tak pięknie rozwijającej się organizacji Sokolic i zapewniając jej wobec tego i nadal jak najszczersze i najwydatniejsze poparcie ze strony Przewodnictwa Dzielnicy.

Na zakończenie jeszcze raz podziękowano miłemu gościowi z Warszawy za serdeczne słowa otuchy i zachęty do pracy, poczem wspólną pieśnią sokolą zakończono te piękne i niewątpliwie owocne obrady.

„Sokół" w Kostrzynie. W dniu 2 lutego r. b. urządziło Tow. gimn. „Sokół" w Kostrzynie swój doroczny występ karnawałowy. Odegrano znakomitą tragifarsę Zwilkońskiego p. t. „Emeryci", po której nastąpiła zabawa taneczna. Tutaj wyrazić musimy głęboki żal pod adresem obywatelstwa m. Kostrzyna za nikłe poparcie powyższej imprezy. Sala bowiem świeciła pustkami, zwłaszcza zaś uderzał brak przedstawicieli komitetu W. F. i P. W. oraz władz miejskich. Sprawa przedstawia się tem gorzej, że kiedy kilka dni przedtem jakieś niemieckie stowarzyszenie urządziło przedstawienie, sala była wypełniona po brzegi obywatelstwem polskiem. Czyżby sprawa sokola nie zasługiwała na większe poparcie? Tak więc w rezultacie spodziewany zysk, który zamierzano przeznaczyć na wyekwipowanie drużyny ćwiczącej w związku ze Zlotem Wszechsłowiańskim, zamienił się na deficyt w wysokości 30 zł, połączony z niemiłem rozczarowaniem dla organizatorów. Smutne, lecz jak dosadnie odzwierciadlające zapatrywanie współczesnego społeczeństwa na sprawy społeczne. (kd).

Z Orzechowa. Roczne walne zebranie Tow. gimn. „Sokół" w Orzechowie odbyło się w niedzielę, 13 stycznia przy licznym udziale członków. Obrady zagaił prezes dh. Wojciechowski, a na przewodniczącego wybrano jednogłośnie dh. Kaliszewskiego, wiceprezesa Okr. Gnieźnieńskiego. Po przeczytaniu protokółu zdawali kolejno sprawozdania: sekretarz, naczelnik i skarbnik, poczem zabrał głos dh. przewodniczący, reasumując poszczególne sprawozdania. Następnie dokonano wyboru nowego Zarządu, a mianowicie wybrani zostali druhowie: Gomółka Franciszek — prezesem, Wojciechowski Franciszek — wiceprezesem, Grześkowiak Franciszek — sekretarzem, Strzelczyk Jan — zastępcą sekretarza, Nowak Stan. — skarbnikiem, Budasz Wincenty — naczelnikiem, Miara Jan — zast. naczelnika, Maciejczyk Antoni, Bączkowski Marcin i Budasz Ignacy — ławnikami, Ratajczak Józef — gospodarzem oraz Świgoniak Władysław i Ratajczak Walenty do rewizji kasy. Na propozycję dh. przewodniczącego uchwalono podwyższyć składkę miesięczną dla niećwiczących na 50 groszy, dla ćwiczących pozostaje ta sama t. j. 30 gr. miesięcznie. Dh. przewodniczący apelował, aby wszyscy do lat 25 brali udział w ćwiczeniach. Poczem przewodnictwo objął nowowybrany prezes M. Gomólka. Sprawę urządzenia przedstawienia i zabawy na 27 stycznia r. b. przekazano Zarządowi do załatwienia. Dh. Kaliszewski dał pogląd na przeszłość Gniazda i zachęcał do dalszej współpracy nad istotnem podniesieniem zdrowego ducha narodu i wyjaśnił zadania Sokolstwa Polskiego, w końcu życząc Zarządowi dalszej owocnej



Zarząd Okręgu Wronieckiego.
Siedzi drugi od prawej
śp. druh prezes Cyryl Sroczyński.

pracy dla Gniazda jak i całego Sokolstwa. Dh. prezes Gómółka podał w skróceniu zadania nowego Zarządu, t. j. wyszkolenie drużyny do Zlotu Wszechsłowiańskiego i co najważniejsze zakupienie tak niezbędnego dla życia Gniazda odpowiedniego boiska. Po wyczerpaniu porządku dziennego, solwował dh. prezes Gómółka zebranie hasłem „Czołem!“ Na zakończenie odśpiewano wspólnie „Ospały i gnuśny“.

Grześkowiak sekr.

Do wszystkich Gniazd Okręgu Grodziskiego. W niedzielę, dnia 10 marca 1929 r. o godzinie 10-tej przed południem odbędzie się w hotelu p. Jarosza (Stary Rynek) Zjazd Rady Okręgowej z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie i sprawdzenie przybyłych delegatów. 2) odczytanie protokółu, 3) komunikaty Zarządu, 4) wybór przewodniczącego i sekretarza zebrania, 5) wybór komisji rewizyjnej, 6) sprawozdania członków Zarządu, 7) dyskusja nad sprawozdaniami, 8) udzielenie Zarządowi pokwitowania, 9) wybór prezesa, zast. prezesa i 9-ciu członków Zarządu, 10) sprawa zlotu wszechsłowiańskiego w Poznaniu. 11) wnioski Zarządu Okręgowego, 12) wolne głosy i płacenie składek, 13) zamknięcie.

Ze względu na ważność obrad, obecność Szan. Druhów Prezesów i Naczelników oraz delegatów wybranych w myśl § 8 regulaminu Okręgu nieodzownie konieczna.

Do Zlotu tylko 3 miesiące. Zatem do pracy! Czołem!

Zarząd:
(—) Pospieszny, prezes. (—) Pasiciel, sekr.

Tymczasowy kalendarz imprez
Naczelnictwa Okręgu Poznańskiego na rok 1929.

31. III. Ogólnopolski bieg na przełaj.
24. III. Zjazd naczelników gniazdowych w Poznaniu.
21. IV. Zawody lekkoatletyczne druhów i młodzieży męskiej.
21. IV. Wycieczka młodzieży żeńskiej na Maltę.
28. IV. Wycieczka młodzieży męskiej na Maltę.
28. IV. Zawody lekkoatletyczne młodzieży żeńskiej i druhen.
5, 12 i 26. V. Lustracje gniazd.
3. V. Święto narodowe.
5. V. Ogólnopolski bieg na przełaj dla pań.
9. V. Bieg okrężny w Inowrocławiu (tylko dla Sokołów).
26. V. Zawody międzyokręgowe Poznań-Leszno (sokole) w Poznaniu.
16. VI. Zbiórka drużyny ćwiczącej w stroju ćwiczebnem i pokaz ćwiczeń (tylko dla gniazd poznańskich).
29. i 30. VI. Zlot Związkowy w Poznaniu.
14. VII. Wycieczka całodzienna w stronę Kórnika.
11. VIII. Zlot Obwodowy w Tarnowie Podgórnem.
24/25. VIII. Wycieczka nocna z podchodami w okolice Żydowa.
8. IX. Zawody Kościuszkowskie druhów i młodzieży męskiej.
15. IX. Zawody Kościuszkowskie druhen i młodzieży żeńskiej.
13. X. Okręgowy dzień biegów i sztafet.
27. X. Drużynowy bieg na przełaj.

Ewentualne zmiany tak terminu odbycia, jak i miejscowości, oraz całkowite odłożenie odbycia, jakiejkolwiekbądź z wyżej podanych imprez, sobie zastrzegamy.

Poznań, w lutym 1929 r.

Za Naczelnictwo Okręgu Poznańskiego:
(—) Edm. Rutkowski, nacz. okr. (—) Kaz. Grząślewicz, sekr. nacz.

Z DZIELNICY POMORSKIEJ.

KOMUNIKAT Nr. 29
Przewodnictwa Dzielnicy Pomorskiej.

1. Wydanie drukiem sprawozdania Przewodnictwa Dzielnicy za rok 1928.

Ze względu na to, że chcemy wydać sprawozdanie za rok ubiegły, a okazji 19-lecia Niepodległości Polski i powołania do życia Dzielnicy naszej, historję Dzielnicy drukiem w odpowiedniej broszurce, w której ma się odzwierciadlać całokształt życia sokolego na Pomorzu, dlatego prosimy Zarządy Okręgowe o podanie nam historji swego Okręgu i Gniazd, a więc:

1) Powitanie Okręgu, 2) nazwiska prezesów i naczelników od początku do dnia obecnego, 3) Zloty, 4) Zawody okręgowe, 5) Rozwój okręgu — ile Gniazd było na początku, ile liczy obecnie — liczba ogólna członków itp.

Prosimy nadesłać fotografje tak poszczególnych Zarządów jak i jednostek wybitnych, aby można w tej pamiątkowej broszurce umieścić. Oczywiście fotografje mogą być tylko w mundurze sokolim lub ćwiczebnym.

Materjał musimy mieć do 15 marca r. b. O ile do tego dnia materjału posiadać nie będziemy, to już nie nasza wina, że Okręg nie będzie w tej pamiątkowej broszurce należycie uwzględniony.

Prosimy więc zabrać się do tej sprawy natychmiast i odesłać nam odwrotnie to, co zebrać można — leży to w interesie każdego okręgu.

Broszurka będzie kosztować po wydaniu **zł 3.—** za egzemplarz. Przy natychmiastowem zamówieniu i zapłaceniu, oddamy broszurkę po cenie po zł 1,50 za egzemplarz. Dlatego prosimy Zarządy Okręgowe i Gniazd o możliwie odwrotne nadesłanie zamówień i wpłacenie gotówki na nasze konto w P. K. O. Nr. 209838.

2. Ograniczenie nieczynnych gniazd w prawach organizacyjnych.

W powołaniu się na ustęp 4. komunikatu naszego Nr. 28 z dnia 28 grudnia 1928 r. Przewodnictwo Dzielnicy zastosowało wobec niżej wymienionych Gniazd sankcję ograniczenia ich praw organizacyjnych za to, że mimo kilkakrotnego zawezwania nie nadesłały żądanych raportów statystycznych. Są to Gniazda:

z Okręgu II: Konarzyny, Czyczkowy, Kiełpin, M. Chełmy, Brzeźno, Sępólno, Zalesie, Łęg i Kamień
z Okręgu III: Łasin, Lipienek, Michale, Radzyn, Kokocko, Okonin
z Okręgu IV: Dzwierzno, Młyniec, Nowawieś Królewska i Ryńsk
z Okręgu V: Bydgoszcz III, Bydgoszcz VI, Bydgoszcz IX, Solec Kujawski, Zabiszyn, Wypaleniska, Kruszyn i Witoldowo
z Okręgu VI: Działdowo i Lidzbark
o Okręgu VII: Gniew, Pelplin i Opalenie
z Okręgu VIII: Wyrzysk, Osiek, Sadki, Anieliny, Trzeciewnica, Miasteczko, Paterek, Stare, Polanowo i Luchowo
z Okręgu IX: Kościerzyna
z Okręgu X: Żarnówiec, Reda i Wejherowo
z Okręgu XI: Pruszcz i Łowin.

Wymienione Gniazda zawieszamy aż do odwołania w sprawach uczestniczenia w Obradach Rad Okręgowych i Dzielnicowych, oraz brania udziału w



Kurs ćwiczeń zlotowych Okręgów Kaszubskich dnia 8. 12. 1928 r. w Starogardzie.

Zlocie Związkowym. Zarządy Okręgowe nie dopuszczą więc przedstawicieli tych Gniazd do głosu w Radach Okręgowych, Przewodnitwo Dzielnicy uczyni zaś to samo odnośnie Rady Dzielnicowej i Zlotu Związkowego. Gniazdo, chcące od nowa korzystać z zawieszonych praw winno natychmiast Przewodnictwu Dzielnicy nadesłać raport statystyczny po dzień 31 grudnia ub. r. na otrzymanym blankiecie.

3. Zaległości składek na rzecz Dzielnicy.

Jeszcze większa część Gniazd nie zapłaciła zaległych składek na rzecz Dzielnicy. Wzywamy te Gniazda po raz ostatni do uregulowania zaległości wedle otrzymanych swego czasu wykazów i nadmieniamy, że wobec upornych Gniazd zastosujemy niebawem takie same sankcje, jak wobec Gniazd, które nie nadesłały raportu statystycznego. (patrz punkt 2. niniejszego komunikatu).

4. Rada Dzielnicy.

Tegoroczną Radę Dzielnicy zwołujemy na niedzielę. dnia 24 marca r. b. Miejsce i porządek dzienny Rady Dzielnicy ogłosimy po zebraniu Zarządu Dzielnicy.

Odnośnie składu Rady Dzielnicy zwracamy uwagę na § 8 regulaminu Dzielnicy.

5. Kurs gimnastyczny druhów w Toruniu.

W niedzielę dnia 3 marca r. b. o godzinie 10-tej odbędzie się w Toruniu w miejskiej hali gimnastycznej przy ul. Krasińskiego (Bydgoskie Przedmieście) pod kierownictwem naczelnika Związku dh. Fazanowicza, jednodniowy kurs gimnastyczny dla zawodników i sędziów Dzielnicy Pomorskiej.

Kurs ten ma przygotować zawodników i sędziów do zawodów Dzielnicowych i Związkowych.

Przeprowadzone zostaną przedewszystkiem ćwiczenia następujące, do których należy się dobrze przygotować, a mianowicie:

1. ćwiczenia zawodnicze na koniu w szerz z łękami stopnia niższego i wyższ.
2. „ „ „ kółkach stop. niż. i wyż.
3. „ „ „ poręczach „ „ „
4. „ „ „ drążku „ „ „
5. przeskok rozkroczny przez konia wdłuż bez łęków
6. ćwiczenia na poręczach (pod muzyką) do występu Dzielnicy Pomorskiej na Zlocie Związkowym.

Sędziowie mają się zapoznać z układem ćwiczeń, sposobem sędziowania i ich obowiązkami.

Pożądanem jest, by wszyscy naczelnicy okręgowi byli na kursie obecni. Ubiór cywilny.

6. Zebranie kierowników oddziałów jazdy i oddziałów kolarskich.

Równocześnie z kursem gimnastycznym odbędzie się, celem omówienia odrębnego występu Dzielnicy na Zlocie Związkowym, zebranie kierowników oddziałów konnych z Grudziądza, Bydgoszczy, Chełmna i Torunia oraz kierowników oddziałów kolarskich z Bydgoszczy i Torunia. Zebranie odbywa się również w Toruniu w miejskiej hali gimnastycznej przy ulicy Krasińskiego o godz. 10 rano.

Koszta podróży i utrzymania pokrywają gniazda wzgl. okręgi.

7. Ćwiczenia dla młodzieży żeńskiej.

W Dodatku Technicznym Nr. 12 ogłoszone są ćwiczenia wolne dla młodzieży żeńskiej, obowiązujące Dzielnicę Wielkopolską i Pomorską. Zwracamy uwagę na punkt 2 naszego komunikatu Nr. 28 z dnia 28 grudnia r. z.

8. Wycieczka Sokolstwa Dzielnicy Pomorskiej.

Korzystając ze skupienia całego Sokolstwa Dzielnicy Pomorskiej w Poznaniu i z podniosłego nastroju, jakie bezsprzecznie zapanuje w szeregach naszych po uroczystościach Zlotu Wszechsłowiańskiego — Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej organizuje wycieczkę z Poznania do Częstochowy, Krakowa i Wieliczki ewtl. do Zakopanego.

Program I 5-ciodniowy

2. VII. 1929 przedpołudniem zwiedzenie Wystawy w Poznaniu
15,50 — odjazd z Poznania
0,12 — przyjazd do Częstochowy.

3. VII. 1929 Częstochowa — zwiedzenie klasztoru i miasta
13.38 odjazd z Częstochowy
17.30 przyjazd do Krakowa — zwiedzenie zamku królewskiego i Katedry na Wawelu

4. VII. 1929 Kraków, zwiedzenie kościołów, Muzeum Narodowego i Czartoryskich, Sokolni, parku Jordana, kopca Kościuszki.

5. VII. 1929 Wieliczka — zwiedzenie kopalni soli
13.35 odjazd z Krakowa (3 godziny przerwy w Katowicach)

6. VII. 1929 5.35 przyjazd do Poznania
6.25 odjazd z Poznania
10.10 przyjazd do Torunia
10.35 przyjazd do Bydgoszczy
12.55 przyjazd do Grudziądza.

Program II 8-miodniowy

2, 3, 4, VII. 1929 jak w programie I

5. VII. 1929 Wieliczka, zwiedzenie kopalni soli
13.44 wyjazd do Zakopanego
20.00 przyjazd do Zakopanego

6. VII. 1929 Zakopane — wycieczki na Giewont i do dolin: Białego Potoku, Strążyskiej i Kościeliskiej.



Gniazdo sokole w Łęgu
podczas wycieczki do Pieców. W środku siedzi prezes Gniazda druh Józef Pujanek.

7. VII. 1929 Zakopane — wycieczka do Morskiego Oka.
8. VII. 1929 Powrót z Morskiego Oka do Zakopanego
23,15 odjazd z Zakopanego
9. VII. 1929 22,00 przyjazd do Poznania
22,33 odjazd z Poznania
10. VII. 1929 2,24 przyjazd do Torunia
2,25 „ „ Bydgoszczy
7,41 „ „ Grudziądza

Podane godziny uledz mogą zmianie z ewtl. zmianą rozkładu jazdy kolejowej. Wybór programu wzgl. podział wycieczki na dwie grupy — zależy od ilości zgłoszeń.

Koszty wycieczki według progr. I wynoszą **zł 90.—**
„ „ „ „ II „ **zł 130.—**

Do kosztów wlicza się:

a) Przejazd koleją z Poznania i z powrotem do Poznania (zniżki 33%) (powrót z Poznania do domu na podstawie ogólnych warunków zlotowych).

b) koszty utrzymania licząc po 8 zł dziennie

c) koszty noclegów w domach wycieczkowych po 2 zł.

Wyekwipowanie — jak na zlot t. j. strój sokoli uroczysty lub stałych drużyn, derkę, plecak, zapasowa bielizna, menażka, łyżka, nóż, widelec, toaletowe przybory — do Zakopanego silne obuwie.

Zgłoszenia — imienne druhów i druhen z podaniem programu z którego odnośna osoba chciałaby korzystać (I lub II) winny przedłożyć Gniazda bezpośrednio do Przewodnictwa Dzielnicy w terminie do 25 lutego r. b. przedkładając odpisy swych okręgom. Zgłoszeni winni zawczasu poczynić starania o uzyskanie odpowiednich urlopów zawodowych. Dla zabezpieczenia udziału płacą zgłoszeni w terminie do 1-go maja 1929 do Przewodnictwa Dzielnicy zaliczkę na koszta wycieczki w wysokości zł 30.—. W razie cofnięcia się od udziału w wycieczce, zaliczka przepada na rzecz Dzielnicy. CZOŁEM!

Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej
Zw. Towarzystw Gimnastycznych „Sokół“ w Polsce

(—) Wł. Samoliński, prezes (—) Bol. Makowski, naczelnik (—) St. Kunz, sekretarz

KOMUNIKAT Nr. 4.
Zarządu Okręgu IV. Dzielnicy Pomorskiej.

1. **Zawody gier sportowych.**

Okręgowy Ośrodek Wychowania Fizycznego stwierdzając potrzebę uprawiania ćwiczeń, a specjalnie gier sportowych w okresie zimowym, organizuje w dniach 23 i 24 marca rb. na sali Szkoły Podchorążych Artylerji zawody gier sportowych tj. siatkówki dla pań i panów oraz koszykówki dla panów o „Mistrzostwo Torunia“. Kolejność i czas rozgrywek podane zostanie po otrzymaniu zgłoszeń drużyn. Gry odbędą się według obliczeń olympijskich.

Nagrody raczyła ofiarować w postaci puharów i żetonów firma „Sport-Błoch“ w Toruniu.

Zgłoszenia pisemnie z dołączeniem 1,— zł od drużyny i gry przyjmuje Komendant Okręgowego Ośrodka Wychowania Fiz. przy D. O. K. w Toruniu do dnia 15. III. 1929 r.

Zarządy Gniazd dołożą wszelkich starań, by w zawodach tych Gniazdo brało czynny udział i do wyznaczonego terminu zgłosiło swoją drużynę. O zgłoszeniu drużyny należy również do 15. III. rb Przewodnictwo Okręgu uwiadomić.

2. **Film sportowy.**

W najbliższym czasie, o czem jeszcze zostaną Zarządy Gniazd uwiadomione, nastąpi w „Kinie Żołnierskiem“ w Toruniu wyświetlenie filmu sportowego w zakresie „Lekkiej atletyki, wioślarstwa i żeglarstwa“, przedstawiający pracę naszych lekkoatletów z panią Konopacką, pp. Cejzikiem i Baranem na czele, oraz ich trenerem Klumbergiem, mistrzem dziesięcioboju na Olympjadzie w 1920 i 1924 roku, jak również nasze regaty w Bydgoszczy.

3. **Akademja szermiercza.**

W pierwszej połowie kwietnia organizuje Ośrodek Wych. Fiz. przy D. O. K. VIII. „Akademję szermierczą“ z udziałem fechtmistrzów Szombatolego i Szelestowskiego z Warszawy oraz uczestników kursu w Ośrodku tak pań jak i panów wraz z instruktorami Okręgowego Ośrodka. Wobec tak rzadkich u nas sposobności wzywa się Zarządy Gniazd o korzystanie z tych imprez sportowych, które pobudzą do intenzywniejszej pracy i zwiększą zamiłowanie oraz zrozumienie tych dziedzin ćwiczeń cielesnych.

(—) Józef Nowak, prezes. (—) L. Wierzchowski, sekr.
(—) Fr. Gerstmann, nacz.

Roczne walne zebranie Sokoła I. w Grudziądzu. W środę, dnia 13 lutego r. b. odbyło się w lokalu dha Kellasa roczne walne zebranie Tow. gimn. „Sokół“ I. przy nader licznym udziale członków mimo siarczystego mrozu.

Zebranie zagaił prezes dh. Banaszak, witając serdecznie senjora Sokolstwa dha Goncerzewicza, prezesa Dzielnicy dh. Wł. Samolińskiego i członków Przewodnictwa Dzielnicy i Zarządu Okręgu III.

Zmarłych śp. członków uczczono przez powstanie z miejsc. Na wniosek Zarządu walne zebranie mianowało członkiem honorowym Gniazda dha St. Kunza za wydatną 30-letnią pracę na niwie sokolej. Prezes wręcza odznaczonemu wspaniały artystyczny dyplom, wykonany przez artystę malarza p. Frankowskiego, a odznaczony składa serdeczne podziękowanie.

Po przyjęciu 11 nowych członków, dalsze przewodnictwo obrad objął prezes Dzielnicy dh. Wł. Samoliński.

Jak ze sprawozdań Zarządu wynika, Towarzystwo liczy po oddaniu kilkudziesięciu członków nowoutworzonemu Gniazdu jazdy konnej, jeszcze 141 członków. W zebraniach brało udział przeciętnie 50 członków. Towarzystwo brało udział ze sztandarem w 30 uroczystościach. Na Zlocie Okręgu III. stawiło Gniazdo najwięcej ćwiczących — uzyskawszy za to pochwałę. Z inicjatywy „Sokoła“ urządzono wielki wiec manifestacyjny przeciw sekciarstwu oraz manifestację narodową w rocznicę Grunwaldu.

W zastępstwie chorego naczelnika odczytał sprawozdanie techniczne naczelnik okręgowy dh. Bączyński, z którego wynika intensywna i bogata w rezultaty praca na polu gimnastyki, sportu i przysposobienia wojskowego. Oprócz 130 nagród jednostkowych w lekkiej atletyce Gniazdo zdobyło 4 pierwsze nagrody za rezultaty zespołowe t. j. 2 biegi rozstawne 4×100, za bieg rozstawny 10×100 i pierwsze miejsce w pięcioboju drużynowym. Gniazdo uprawia P. W. w stałych drużynach sokolich, w których bierze stale udział 26 druhów. We wszelkich popisach P. W. na terenie miasta i powiatu, Gniazdo wybiło się na I miejsce z pomiędzy wszystkich organizacji.

Skarbnik dh. Cholewski zdał sprawozdanie kasowe, z którego wynika, że dochodu było 3.072,23 zł, rozchodu 2.756,30 zł, pozostaje zł 315,93.

Gospodarz dh. Leon Jankowski zdał sprawozdanie z majątku Towarzystwa, które Sokół posiada w sprzętach, a które posiadają wartość zł 3.000,—.

Na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono Zarządowi pokwitowania.

W miejsce ustępujących członków Zarządu wybrano druhów: inż. Elzanowskiego, Michała Konarkowskiego, Wacława Gańczę, Bernarda Krefta, Wincentego Urbaniaka i Fr. Deutera. Pozatem dokonano wyboru komisji rewizyjnej i sądu honorowego oraz delegatów na Radę Okręgową i Dzielnicową.

Składkę w myśl życzeń Dzielnicy podwyższono na zł 1,— miesięcznie od 1 stycznia rb. począwszy.

Dh. Paweł Bączyński ogłosił, że w gnieździe naszem powstaje oddział kolarski, którego kierownikiem jest dh. Waśkowski i który przyjmuje zgłoszenia, jakoteż dh. prezes Banaszak, ul. Mickiewicza 4, skład cukierków „Venetia“.

Przez powstanie z miejsc uczczono pracę Zarządu, szczególnie prezesowi dh. Banaszakowi zgotowano zasłużoną owację, poczem serdecznie przemówił senjor nasz dh. Goncerzewicz, który gorąco zachęcał do wytrwałej pracy na niwie sokolej.

W końcu przemawiali jeszcze dh. inż. Elżanowski, w sprawie antybolszewickiej, a dh. J. Mazur wiceprezes „Rozwoju“, aby Sokoli pamiętali o haśle „swój do swego po swoje“. Oba przemówienia przyjęto oklaskami.

Na tem porządek obrad się wyczerpał, więc marszałek zamknął zebranie, gorąco zachęcając drużynę do obowiązkowości, regularnego i licznego uczęszczania na ćwiczenia, abyśmy jak największą liczbę mogli wysłać do Poznania na Zlot Wszechsłowiański.



Sokół w Gdyni.
1. Ks. proboszcz Turzyński, kapelan Dzielnicy Pomorskiej, 2. prezes dh. Dr. Skowroński, 3. sekretarz dh. Panasiewicz. 4. naczelnik druh Ostojski Wacław. Po prawej ręce ks. kapelana siedzi dh. Czaplicki, prezes Okręgu Gdańskiego.

Sokół w Gdyni. W dniu 24 stycznia r. b. odbyło się na sali dha W. Wojewskiego walne roczne zebranie, przy udziale 41 uprawnionych do głosowania członków. Hasłem „Czołem" zagaił zebranie druh prezes Dr. Skowroński, poczem na marszałka zebrania poproszono miejscowego ks. prob. Turzyńskiego, kapelana Dzielnicy Pomorskiej. Druh sekretarz Panasiewicz odczytał protokół z ostatniego walnego zebrania, który przyjęty został bez zmian.

W sprawozdaniach Zarządu zabiera głos dh. prezes Dr. Skowroński, dając niejako charakterystykę dotychczasowego rozwoju „Sokoła" na tut. gruncie i stwierdza, że naogół rozwój ten jest pomyślny— jednak w ostatnim czasie coś zaczyna się psuć. Proporcjonalnie do rozwoju Gdyni i wzrastającej jej liczebności jej mieszkańców, rozwój Sokoła powinien być większy. Społeczeństwo widocznie sądzi, że Sokół zrobił już swoje, że rola jego już się skończyła? Tak natomiast nie jest. Sokół nie jest weteranem — jest takim jakim był od 60 lat; pracować chce i musi. W dalszych swoich słowach wskazuje na nowe zadania Sokoła, jak stworzenie w młodzieży polskiej silnej i moralnej podstawy na materjał przyszłego obywatela polskiego.

Jak wykazują sprawozdania sekretarza i naczelnika, w ciągu roku odbyło się ogółem 26 zebrań miesięcznych i Zarządu, urządzono kilka wykładów, brano udział w całym szeregu zawodów, sportów, zlotów, obchodów, przyjęć, wycieczek i t. p. Członków w ciągu roku towarzystwo liczyło 130. W ciągu roku sprawozdawczego zmarł śp. druh Pyka, którego pamięć uczczono przez powstanie.

Druh naczelnik Ostojski Wacław przedstawia w cyfrach udział druhów w najrozmaitszych imprezach i podkreśla, że zlot w ub. roku nie udał się tylko dzięki przedewszystkiem brakowi boiska. Zaznacza, że od niedawna odbywają się ćwiczenia w Rivierze.

Następnie komisja rewizyjna w osobie dha Latosińskiego stwierdza, że budżet zeszłoroczny wynosił około 2.000,— zł w dochodach i rozchodach. Saldo kasowe na rok 1929 wynosi zł 133,—. Ogromnie utrudnioną pracę miał skarbnik gdyż członkowie nie poczuwają się do obowiązku płacenia składek.

Po sprawozdaniu, marszałek ks. kap. Turzyński dziękuje członkom Zarządu za tak obszerne sprawozdanie i stwierdza, że członkowie Zarządu spełnili swój obowiązek. Na cześć Zarządu w nagrodę pracy wniesiono okrzyk „Czołem", a komisji rewizyjnej podziękowano za współpracę.

W dalszym ciągu uchwalono budżet na rok 1929 w wysokości złotych 1.700,— w rozchodach, który w miarę potrzeby może być podwyższony.

Lustracja Gniazda w Chełmnie. W dniu 29 stycznia przeprowadzili prezes Dzielnicy Pomorskiej dh. Samoliński, prezes Okręgu III. dh. Kamrowski i członek wydziału technicznego dh. Felski lustrację Gniazda chełmińskiego. Zarząd tamt. zwołał w tym celu nadzwyczajne walne zebranie, któremu przewodniczył w zastępstwie ciężko chorego prezesa dha burmistrza Zawackiego wiceprezes dh. Fr. Grzywaczewski. Przy rozpoczęciu obrad powitał druh wiceprezes Grzywaczewski prezesa Dzielnicy Pom. dh. Samolińskiego i towarzyszących mu druhów w serdecznych słowach. Druh prezes Okręgu Kamrowski dziękował za owację i przypomniał, że w dniu tym mija akurat 34 lat od założenia Gniazda grodu chełmińskiego, co świadczy najwymowniej o narodowym duchu, datującym już od czasu największego ucisku ze strony krzyżackiej zawieruchy.

Druh prezes Samoliński nawiązując do słów przedmówcy, nawoływał wszystkich zebranych, a szczególnie młodzież, ażeby odtąd, po usunięciu przeszkód t. zn. po udostępnieniu sali gimnastycznej w tut. gimnazjum, regularnie uczęszczała na ćwiczenia, by przygotować się należycie na Zlot Wszechsłowiański w Poznaniu, na którym przed całym światem zdawać będziemy egzamin z naszej sprawności fizycznej.

Kulig żeńskiego Sokoła z Grudziądza do Mniszka. Mimo 30 stopni mrozu, urządził żeński Sokół grudziądzki w niedzielę, 10 lutego wycieczkę saniami do Mniszka, w której uczestniczyło kilkanaście druhen z dhną prezeską Kaczmarkówną na czele. Prezes Gniazda w Mniszku wyjechał naszym Sokolicom naprzeciw, a w lokalu p. Skowrona oczekiwali gości wszyscy miejscowi druhowie i druhny. W dobrze ogrzanej sali, przy suto zastawionych stołach bawiono się bardzo wesoło przy tańcach i różnych grach towarzyskich. Podczas wspólnej kawy przemawiała dhna Kaczmarkówna, dziękując za serdeczną gościnę, a druh prezes Wolter w odpowiedzi podkreślał hart druhen grudziądzkich, które nie ulękły się mrozu. Wogóle nastrój tego wspólnego zgromadzenia się towarzyskiego był bardzo serdeczny i odniesione wrażenia na długo pozostaną w miłej pamięci uczestników.

Od wydawnictwa!

Zarządy Gniazd Sokolich prosimy, by zechciały przesyłać do redakcji Sokoła w Poznaniu, ul Wrocławska 18 zdjęcia z życia sokolego. Pożądane są przedewszystkiem obrazki aktualne jak ćwiczenia zawody i. t. p. Redakcja Sokoła zwraca na życzenie fotografje.

Rozwój narciarstwa w Sokolstwie Polskiem.

Dh. Adam Krzeptowski, zasłużony prezes oddziału narciarskiego Sokoła w Zakopanem, nadesłał nam poniżej zamieszczony artykuł, na który szczególną uwagę zwracamy naszym czytelnikom.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że rozwój narciarstwa wśród Gniazd sokolich całej Polski poczynił w ostatnim roku kolosalne postępy i wkracza w okres zapowiadający się jako żywiołowy pęd ku rozpowszechnieniu tego naprawdę „królewskiego“ sportu wśród członków naszej organizacji. O ile bowiem w ciągu ostatnich lat wszelkie usiłowania władz związkowych i oddziału narciarskiego Sokoła w Zakopanem, propagujące zaszczepienie narciarstwa na terenie Gniazd, nie odnosiły prawie żadnego skutku, o tyle ubiegły rok wykazać się może ogromną zmianą na lepsze.

Niezwykle doniosłą rolę odegrała tu inicjatywa Akademickiego Gniazda Sokolego w Poznaniu, którego programowa, z młodzieńczym zapałem prowadzona praca doprowadziła do utworzenia dla zachodnich ziem Polski centrum narciarskiego w Poznaniu. Już w obecnym roku odbyły się pierwsze w Poznańskiem zawody narciarskie, doskonale zorganizowane, Pozatem Gniazdo to organizuje stałe wycieczki w Tatry, ułatwia członkom zakupno sprzętu itp., tak, że cała działalność sportowa dzielnych Poznaniaków śmiało służyć może za wzór dla innych, jak należy pojmować i prowadzić pracę sportową w Sokolstwie. Byłbym bardzo niesprawiedliwym, gdybym nie wspomniał tutaj nazwiska niestrudzonego dha Zbigniewa Łukaczyńskiego, prezesa wspomnianego Gniazda, które to nazwisko figurować odtąd winno stale na czele nazwisk druhów dobrze zasłużonych Sokolstwu i sportowi narciarskiemu na terenie Dzielnicy Poznańskiej.

Oprócz powyższej placówki, powstały na Podkarpaciu Oddziały Narciarskie przy Gniazdach w Bielsku, Żywcu i Jordanowie. Żywiec wysłał już nawet doskonałą drużynę na Związkowe Zawody Narciarskie do Zakopanego w dniach 12—13 stycznia r. b., zaś Jordanów urządził własne zawody w biegach i skokach (16—17 luty rb.), które pod każdym względem przynoszą chlubę tym pierwszym poczynaniom.

Pozatem w szeregi członków Oddziału Narciarskiego Sokoła Zakopiańskiego wpisanych jest wielu członków z całej Polski, którzy wytrwale propagują rozwój narciarstwa u siebie i praca ich niezadługo wyda obfite owoce.

Jeżeli do wymienionych objawów dodamy zupełny sukces I. Związkowych Zawodów Narciarskich Sokolstwa z udziałem bratniego Związku Czechosłowackiego, dalej propagandowe zawody narciarskie zorganizowane przez Gniazdo Warszawskie przy udziale zawodników zakopiańskich, przyznać musimy, że ruch narciarski w Sokolstwie przybrał na sile. Niezmiernie dużo przyczynia się do tego szczere i wydatne poparcie jakie uzyskało narciarstwo ze strony naczelnych władz sokolich, a przedewszystkiem dha prezesa Adama Zamoyskiego i dhny naczelniczki związkowej Jadwigi Zamoyskiej, których niezwykle życzliwe zajęcie się tą sprawą rokuje jak najlepsze nadzieje dla przyszłości narciarstwa w naszej organizacji sokolej.

Od tego szczerego zajęcia się naczelnych władz przykro odbija zupełny prawie brak zainteresowania ze strony Zarządu Dzielnicy Krakowskiej i Okręgu Krakowskiego, które nie uważały nawet za stosowne wysłać swego delegata na Związkowe Zawody Narciarskie, odbywające się na ich terenie. Przypuszczać należy, że objaw taki nie powtórzy się więcej.

Celem intenzywniejszej propagandy narciarstwa wśród Gniazd powstał projekt organizacji zawodów związkowych corocznie w innej miejscowości, gdzie istnieją po temu odpowiednie warunki. Sprawa ta winna znaleźć się na porządku dziennym obrad najbliższego Walnego Zjazdu delegatów Gniazd, tak, aby odtąd co roku Sokoli-narciarze mogli odbywać swoje zloty zimowe. *Adam Krzeptowski.*

PRZEGLĄD SPORTOWY.

LEKKA ATLETYKA.

Ze statystyki PZLA. W r. 1928 przyjętą do PZLA 45 nowych klubów, tak, że obecnie związek ten liczy 157 członków ześrodkowanych w 9 okręgach.

W okręgu warszawskim przybyło w ub. r. 18 klubów i obecnie liczy on 39 członków. Na drugiem miejscu kroczy Pomorze, posiadające 31 klubów (przybyło 6), na trzeciem miejscu Górny Śląsk 20 klubów (przybyło 6).

W obecnej chwili Polska posiada 3172 czynnych lekkoatletów zarejestrowanych w PZLA na mocy specjalnych kart zgłoszeń (2621 mężczyzn i 551 kobiet). Procentowo kobiet (w stosunku do łącznej liczby zawodników i zawodniczek) wypada przeciętnie 21 proc., w niektórych okręgach procent ten jest wyższy, i tak w łódzkim okręgu — 30 proc., w krakowskim 29 proc., w lwowskim 21,4 proc., w warszawskim 21,2 proc. Z pośród klubów największą liczbę zgłoszonych zawodników posiada Akademicki Związek Sportowy w Warszawie — 123 (95 mężczyzn i 28 kobiet). Na drugiem miejscu znajduje się Akademicki Związek Sportowy w Poznaniu — 78 zawodników (57 mężczyzn, 21 kobiet). Na trzeciem miejscu krakowska „Wisla“ 61, na 4 miejscu — „Stadjon“ Królewska Huta — 46, na 5 — AZS Lwów 32.

142 sędziów o pełnych prawach (w tem 12 sędziów międzynarodowych) i 268 sędziów kandydatów liczy wydział spraw sędziowskich PZLA.

Przy rozdziale zdobytych tytułów mistrzostwa na okręg wypada: na okręg warszawski 14 męskich, 7 kobiecych, razem 21; na górnośląski 6 kobiecych; na krakowski 1 męski i 2 obiece; pomorski i łódzki po jednym męskim. Największą ilością tytułów mistrzowskich mogą się poszczycić następujące kluby: AZS Warszawa — 11 (7 kobiecych, 4 męskie); Warszawianka — 7 (męskich), Polonia (Warszawa) — 3 (męskie); Roździeń (Szopienice) — 3 (kobiece).

54 rekordy zatwierdziła komisja sportowa PZLA, w tem 33 kobiece i 21 męskich Zawodnicy i zawodniczki okręgu warszawskiego bili lub wyrównywali rekordy polskie 29 razy, okręgu górnośląskiego 11 razy, krakowskiego 4 razy. Z zawodników i zawodniczek najwięcej tytułów mistrzowskich zdobyła Halina Konopacka — 6-krotnie, następnie 2-krotnie Cejzik, Lonka, Kostrzewski, Kusociński, Sarnacki, Szenajch i Tabacka. Reszta najwyżej 1 raz.

ŁYŻWIARSTWO I HOKEY NA LODZIE.

Łyżwiarskie mistrzostwa Polski. Nie miały jakoś szczęścia w tym roku nasze zawody o Mistrzostwo Polski w jeździe szybkiej na lodzie. W całym szeregu lat odkładane z powodu braku mrozu w tym sezonie zostały odłożone dla odmiany z powodu zbyt wielkiego zimna. Odbyły się więc w drugim terminie w przenajfatalniejszych warunkach. Szalona wichura ze śniegiem trwająca w oba dni, przyczyniła się do znacznego obniżenia wyników. I zdarzyło się to w



Bronek Czech,
najwszechstronniejszy narciarz Europy



Nehringowa,
najlepsza łyżwiarka polska.

czasie, kiedy dzięki znakomitemu torowi W. T. Ł. klasa naszych łyżwiarzy zaczęła się polepszać, kiedy nawet można było liczyć na poprawienie słabiutkich, a mimo to wyśrubowanych naszych rekordów.

Sensacją zawodów była detronizacja wieloletniego mistrza Polski, Wacka Kuchara, przez młodziutkiego, ale ambitnego i zaciętego sztubaka, Janusza Kalbarczyka, który jeszcze rok temu startował jedynie w konkursach młodzieży; w tym roku w zawodach wstępnych przegrał do Rokosza, w mistrzostwie Warszawy zajął czwarte, a teraz zdecydowanie sięgnął aż po tytuł mistrza Polski!

Na starcie brakło mistrza Warszawy Majewskiego, który tydzień temu odmroził nogi.

Zawody Łyżwiarskie Harcerskiego Hufca w Bydgoszczy. W ub. niedzielę odbyły się na ślizgawce B. K. S. przy placu Kochanowskiego, zawody łyżwiarskie bydgoskiego Hufca Harcerskiego. Do zawodów zgłosiło się 36 zawodników. Kierownikiem zawodów był prof. Albrycht, sędziowali pp. Papiński i Szymański. Publiczności dużo Ogólne zainteresowanie wspaniałe.

Wyniki techniczne tych zawodów były następujące:

Bieg 500 mtr.: 1. T. Filipowski IV. druż. harc. czas 1:18 s. 2. T. Szczepański XV druż. harc. 1:18,2 s. 3. Z. Cywiński XX drużyna harc. Startowało 17 zawodników.

Bieg 1000 mtr.: 1. Zdz. Gliszczyński VII druż. harc. 2:45,8 s. 2. W. Terlecki VI druż. harc. 2:49,8. 3. Zygm. Gliszczyński VII druż. harc. 2:50,1. Startowało 8 zawodników.

Bieg 1500 mtr.: 1. A. Michalski VII druż. harc. 3:58,1. 2. Joachimowski VII druż. harc. 4:18. 3. Żytowicz Żytowicz I druż. harc.

Bieg 500 mtr. dla junj. do 16 lat: 1. Longin Dolny VIII druż. harc. 1:28,9. 2. Pierzchalski V druż. 1:30. 3. Żytowicz I druż. 1:31

Zaraz po zawodach zostały wręczone zwycięzcom nagrody przez prof. Albrychta, które ufundowali: nagrody za I miejsca (3 żetony złote), por. M. Matuszewski, nagrody za II miejsca (3 żetony) Komenda Hufca i za III miejsca (3 dyplomy) I drużyna harcerska.

NARCIARSTWO.

Nowe zwycięstwo Bronisława Czecha. W Westerowie w Czechosłowacji, odbyły się zawody narciarskie skombinowane, obejmujące bieg i skoki, o mistrzostwo H. D. W. W sobotę, 24 lutego odbył się bieg na dystansie 18 klm, w którym startowali zawodnicy czescy, należący do obu związków, Niemcy i Polacy w ogólnej liczbie 69. Warunki śnieżne były doskonałe, pogoda bardzo sprzyjająca, trasa niezbyt trudna. Odnieśliśmy w tej konkurencji wspaniały sukces, zajmując przez niezrównanego Bronka Czecha pierwsze miejsce w doskonałym czasie 1:23.48 s. Kolejność dalszyc hzawodników jest następująca: 2. Wahl (N) 1:24.28, 3. Ettrich (HDW) 1:25.04, 4. Mueller (N), 5. Szostak (Polska) 1:25.57, 6. Aschauer (N). W drugiej klasie zwyciężył Donth 1:24.44, 2. Schiele 1:41.01.

W niedzielę odbyła się druga część konkurencji, mianowicie skoki, w których pierwsze miejsce zajął Purkert (Cz.) przed Bronisławem Czechem. Wszakże w rezultacie ogólnym tytuł mistrza H. D. W. na r. 1929 zdobył Bronisław Czech, osiągając notę 18.768 pkt. Drugie miejsce zajął Mueller (N.) z notą 16.992 pkt., trzecie Purkert, czwarte Ettrich.

HOKEY NA LODZIE

Nieudany międzymiastowy turniej hokeyowy. W Zakopanem zorganizowano międzymiastowy turniej hokeyowy, który miał wykazać, który z ośrodków Polski dzierży prym w hokeyu i jaka jest ich dalsza kolejność. Wszakże — jak się zdaje — organizacja zawiodła, a pozatem grę utrudniała odwilż, tak iż drugiego dnia zawody przerwano.

„TKS" — „AZS" 1:0 (1:0, 0:0, 0:0). Spotkanie to, oczekiwane w Poznaniu z dużem zainteresowaniem zgromadziło na ślizgawce liczny zastęp widzów. Toruński Klub Sportowy (TKS) przyjechał w najlepszym składzie ze Stogowskim na czele. Gra w pierwszej i drugiej tercji była równorzędna z małemi wyjątkami, zwłaszcza w drugiej, kiedy „AZS" częściej atakował. W polowie pierwszej tercji goście uzyskują jedyny punkt przez Zembika w zamieszaniu, przyczem niemałą winę ponosi tutaj bramkarz gospodarzy, który przy lepszej orjentacji mógłby obronić. Mimo wysiłków „AZS" by wyrównać — wynik pozostaje niezmieniony. Cała trzecia tercja upływa pod znakiem silnej przewagi „AZS", który chwilami gra wprost na jedną bramkę i zdawać się mogło nawet, że gospodarze walczą z samym Stogowskim, gdyż tylko dzięki jego fenomenalnej obronie „T. K. S." nie zeszedł pokonany ze ślizgawki. Wiele bardzo dogodnych sytuacyj zmarnował pozatem słabo kombinujący i egoistycznie grający napad miejscowych. Tempo przez cały czas było szybkie, nastręczając moc ciekawych i emocjonujących momentów, zwłaszcza pod bramką „T. K. S.", umiejętnie likwidowanych przez Stogowskiego, co trzymało widzów w stałem napięciu. Wyróżnili się wśród gości poza Stogowskim — Szczerbowski i Zembik; u gospodarzy najlepszymi byli: Warmiński i Stanek.

HIPPIKA.

Zimowe konkursy hippiczne w Zakopanem. Niedzielne konkursy hippiczne udały się ku ogólnemu zadowoleniu. Tłumy publiczności zebrały się na Równi Krupowej, na terenie zawodów. Można liczyć widzów płatnych na z górą 3.000. Wielu ulokowało się na dachach, drzewach i innych podwyższeniach, jako bezpłatni widzowie. Pogoda bardzo ładna. Teren zawodów przedstawiał się bardzo interesująco. W środku znajdowało się kilkanaście przeszkód, bardzo trudnych i wąskich, które robiły wrażenie bramek. Ilość przeszkód wynosiła 12 o wysokości 1.10, a szerokości około 2 i pół metra.

Zawody rozpoczęła defilada jeźdźców przy marszu orkiestry 20 p. ułanów.

Pierwszy odbył się konkurs otwarcia „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" o nagrodę honorową i nagrodę 1000 zł ufundowane przez posła Marjana Dąbrowskiego. Jeźdźcy „Parcours", w którym brało udział 50 koni i 22 jeźdźców, doprowadzono mniejwięcej do połowy, poczem w czasie przerwy odbył się pokaz skikjöring, t. j. jazdy konno, przyczem na lince ciągniony jest narciarz. Do pokazu stanęło trzech jeźdźców. Pierwszy przybył por. Sobański na koniu p. Żeleńskiej z narciarzem Andrzejem Krzeptowskim I, 2) podpor. Pohorecki na koniu p. Żeleńskiej z narciarzem Wolskim. Por. Kowalski, którego koń był w najlepszej kondycji, musiał się wycofać z powodu odpadnięcia narciarza.

Następnie odbyła się druga część konkursu „parcours", który ukończyło 13 jeźdźców bez punktów karnych, którzy ostatecznie stanęli do końcowej rozgrywki przy podwyższeniu przeszkód o 10 cm.

W ostatecznym wyniku zajęli miejsca: 1) por. Szumski z 20 p. ułanów na „Owocu" w czasie 1 24 min., 2) por. Kałuziński z 14 p. ułanów na „Nidzie" 1:24,50; 3) ppłk. Pragłowski z 2 p. szwol. na „Lezginie" 2 punkty karne 1:19.50; 4) por. Skowroński z 8 pułku ułanów na „Nirwanie", 4 punkty karne, 1,14 min., 5) por. Szumski na „Nawrocie", 4 p. karne, 1.17 min.; 6) por. Najnert na „Mości Panie", 4 p. karne, 1,18 min.; 7) ppor. Pohorecki z 14 p. ułanów na „Indjanie", 4 punkty karne, 1,22 min.; 8) por. Tetmajer na „Migdale", 4 p. karne, 1.23.50 min.

Warunki były dość ciężkie. Konie zarywały się przed przeszkodami 10—15 cm. wskutek zbyt grząskiego śniegu. Naogół konie były w bardzo dobrej formie i skakały dobrze.

W pierwszej części „parcours" najlepszy czas 1,22 min. uzyskał por. Skowroński z 8 p. ułanów; w drugiej części por. Skowroński 1,14 min.

Po zakończeniu rozgrywek zostały wręczone najlepszym jeźdźcom nagrody.

PIŁKA NOŻNA.

Sposób przeprowadzania mistrzostw świata. Sprawa mistrzostw świata, omawiana na konferencji w Wiedniu, weszła obecnie w drugą fazę, bowiem Związek czeski, któremu polecono opracowanie odnośnego projektu i złożenia go w sekretarjacie F. I. F. A., już to uskutecznił. Propozycja przewiduje podział całego świata na 7 grup, ułożonych z geograficznego punktu widzenia, przyczem do finału wchodz iogółem 11 państw, zwycieskich w poszczególnych grupach, z tego w czterech — zajmujące drugie miejsca, również znajdą się w finale. Wspomniany podział przedstawia się dla Polski niezwykle korzystnie, bowiem znajdujemy się we wschodniej razem z Estonją, Finlandją i Litwą, zatem posiadalibyśmy bardzo poważne szanse wejścia do finału. Inne grupy zaprojektowano w następujący sposób:

Zachodnia: Belgja, Francja, Hiszpanja, Luksemburg i Portugalja, do finału wchodzą dwie drużyny. — Środkowa: Austrja, Czechosłowacja, Szwajcarja, Węgry i Włochy; do finału zalicza się dwie. — Północna: Danja, Holandja, Niemcy, Norwegja i Szwecja; w finale walczą dwie. — Bałkańska: Bulgarja, Egipt, Grecja, Jugosławja, Rumunja i Turcja; w finale startuje jedna. — Południowa Ameryka: do finału wchodzą dwie. — Północna i Środkowa Ameryka: do finału zalicza się jedna.

BOKS.

Finały mistrzostw okręgowych przyniosły następujące wyniki: w. musza: Chmielewski (HCP) — Noster (W), wygrywa na punkty Chmielewski; waga koguciа: Głon (W) — Czerniak (HCP), po zaciętej walce wygrywa na punkty świetny technicznie Głon, bijąc twardego przeciwnika; w. piórkowa: rozgrywki odłożono na tydzień z powodu kontuzji Forlańskiego; w. lekka: Anioła (HCP) — Gostyński (W), zwycięża wysoko na punkty Anioła; w. półśrednia: Arski (W) — Witczak (HCP), prymitywna walka Witczaka, którego doskonały Arski bije wysoko na punkty; w. średnia: Majchrzycki (W) — Anioła II (HCP), ostatni poddaje się w 2-em starciu, stawiając w pierwszem śmiało czoło znacznie lepszemu technicznie przeciwnikowi; w. półciężka: Wiśniewski (W) — Tomaszewski (AZS), Tomaszewski po chorobie ustępuje Wiśniewskiemu w pierwszych dwu starciach, w trzeciem stara się nadrobić, przegrywa jednak na punkty; w. ciężka: Nowicki (W) — Czyż (HCP), w pierwszem starciu Nowicki góruje technicznie nad dużo cięższym przeciwnikiem, który z powodu wybicia palca poddaje się w drugiem kole.

Spotkanie Polska — Czechosłowacja odbędzie się ostatecznie 16 marca w Katowicach w sali Powstańców. Skład naszej drużyny będzie ten sam, jaki ustalono już swego czasu, z tem, że w wadze średniej ma być eliminacją pomiędzy: Lewińskim (pseudonim Wieczorka), Zajdlem i Majchrzyckim.

WIOŚLARSTWO.

Otwarcie pierwszego zimowego basenu wioślarskiego w stolicy. W dniu 6 stycznia odbyła się uroczystość otwarcia pierwszego stałego basenu wioślarskiego, mieszczącego się w nowo zbudowanym budynku przystani Warszawskiego Tow. Wioślarskiego.



Sztafeta żeńska „Warty"

Obszerny basen konstrukcji żelbetowej wykonany przez arch. Mikulskiego według wymagań nowoczesnej techniki wioślarskiej, o co dbała Kom. Sportowa WTW. pozwala na równoczesny trening ósemki i dwójki podwójnej. Aparat do wiosłowania w kształcie pływającej skrzyni pozwala instruktorowi badać zbliska pracę każdego wioślarza. Prócz tego z galerji otaczającej basen można obserwować pracę całej osady.

Okolicznościowe przemówienie na skromnej wewnętrznej uroczystości wygłosił wiceprezes Towarzystwa B. Michalski, poczem udano się do basenu, gdzie wioślarze zademonstrowali technikę wiosłowania.

Basen jest pierwszą wykończoną w całości częścią nowo zbudolicy, a największym w Polsce.

Basen jest pierwszą wykończoną w całośc iczęścią nowo zbudowanej przystani, której uroczyste otwarcie nastąpi jednocześnie z 50-leciem W. T. W. przypadającem w roku bieżącym.

STRZELANIE.

Międzynarodowe zawody strzeleckie w Berlinie. — Polska na trzeciem miejscu. W dniach 7—9 lutego odbyły się w Berlinie wielkie międzynarodowe zawody strzeleckie z broni małokalibrowej. Zawody te były pierwszą próbą umiejętności naszych strzelców, próbą, która wykazała niezbicie, że już obecnie wyniki nasze stoją na poziomie międzynarodowym. Jeżeli nie z szansami na zwycięstwo, to jednak bez obawy o kompromitację reprezentacja nasza może się mierzyć z dobrą klasą międzynarodową.

Wyniki poszczególnych strzelań: Strzelanie indywidualne z pozycji leżącej (odległość 50 mtr. 8 serji po 5 strzałów): 1) sierżant Trayes (Anglja) 390 punktów. na 400 możliwych; 2) Hale (Anglja) 383 pkt., 3) Johansson (Szwecja) 382 pkt., 4) Bock (Niemcy) 379 pkt.; 5) Ericksson (Szwecja) 378 pkt.; 7) Rutecki (Polska) 377 pkt.; 8) Wąsowicz (Polska) 365 pkt.

Strzelanie indywidualne z pozycji stojącej (warunki jak poprzednio): 1) Ericksson (Szwecja) 365 punktów; 2) Bock (Niemcy 350 pkt.; 3) Rutecki (Polska) 349 punktów; 4) Kuettner (Niemcy) 343 pkt.; 5) Johansson (Szwecja) 331 pkt.; 7) Wąsowicz (Polska) 332 pkt.; 9) Dowkontt (Polska) 321 pkt. Anglicy nie strzelali. Wynik Ruteckiego mówi sam za siebie.

Strzelanie z pozycji leżącej i klęczącej (warunki jak wyżej): 1) Ericksson (Szwecja) 735 punktów na 800 możliwych; 2) Bock (Niemcy) 723 pkt.; 3) Rutecki (Polska). Startowało około 40 zawodników.

Strzelanie zespołowe z pozycji leżącej: 1) Anglja 1916 pkt. na 2.000 możliwych; 2) Szwecja 1892 pkt.; 3) Niemcy 1878 pkt.; 4) Polska 1843 pkt. 5) Danja 1829 pkt.

W strzelaniu z pozycji stojącej i w strzelaniu zespołowem kombinowanem (pozycja stojąca i leżąca), zajęliśmy czwarte miejsce, bijąc ponownie zespół duński.

Wyniki Ruteckiego kwalifikują go do czołowej grupy strzelców światowych. Rutecki, obok najmłodszego zawodnika turnieju berlińskiego Dowkontta, obudził olbrzymie zainteresowanie.

Jednocześnie specjalny kongres postanowił zorganizować Międzynarodowy Związek Broni Małokalibrowej.

RÓŻNE.

Szwedzki działacz sportowy w Poznaniu. Przez 3 dni bawił w Poznaniu wybitny szwedzki działacz sportowy i państwowy inspektor wychowania fizycznego p. Axel Berg von Linden, zwiedzając w mieście instytucje i urządzenia z działem tym związane, między innemi także boisko Sokoła. Gościa podejmował w sobotę, 15 lutego Miejski Komitet W. F. i P. W. skromną kolacją w Bazarze, która upłynęła wśród miłego nastroju. W niedzielę w południe w kinie Metropolis wobec wypełnionej sali wyświetlono film, ilustrujący gimnastykę szwedzką, przyczem objaśnień udzielił p. pułk. Sikorski, szkolny kolega von Lindena z Centr. Instytutu Gimnastycznego w Sztokholmie z lat przedwojennych. Nocnym pociągiem pospiesznym odjechał szwedzki gość do Warszawy w towarzystwie pułk. Sikorskiego.

W rozmowie z prezesem Dzielnicy Wielkopolskiej Sokoła, dh. Wolskim, żywo interesował się gość szwedzki sprawą Wszechsłowiańskiego Zlotu w Poznaniu i oświadczył, że o ile tylko będzie mu możliwem, przybędzie w tym czasie ponownie do Poznania, pragnąc równocześnie zwiedzić także Powszechną Wystawę Krajową.

Wydawca: Bolesław Kapela, Poznań, Wrocławska 18. — Redaktor odpowiedzialny: Antoni Wolski, Poznań, plac Nowomiejski 1a. Kierownik administracji: Henryk Sulikowski, Poznań, Wrocławska 18. — Drukiem Ludwika Kapeli, Poznań, Wrocławska 18.